

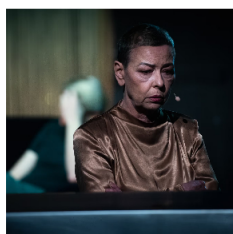
Zapiski z „tego” kraju

Serce, reż. Wiktor Bagiński, TR Warszawa



Magdalena Figzał-Janikowska

aA aA aA



fot. Monika Stolarska

Serce Wiktora Bagińskiego to spektakl, który otwiera bardzo wiele kontekstów, na czele z dyskursem postkolonialnym, mniejszościowym, tożsamościowym i psychoanalitycznym. Tym, co je spaja i stanowi zarazem największą wartość spektaklu, jest jednak przede wszystkim konkretna, osobista historia, opowiedziana z doskonałym wyczuciem i szczerością.

Jej bohaterem jest niespełna 30-letni czarnoskóry Polak, *alter ego* reżysera, ale też postać, która utkana jest z literackich i filozoficznych myśli innych autorów, takich jak Joseph Conrad, Frantz Fanon czy James Baldwin. O ile *Jądro ciemności* Conrada wyznacza konstrukcyjne ramy spektaklu (losy bohatera poszukującego nieznanego mu ojca zestawione zostają z afrykańską podróżą Marlowa), o tyle Fanon i Baldwin przywołani zostają jako orędownicy społecznej równości, rzecznicy praw Afroamerykanów. Ich myśli nieustannie odbijają się w dialogach i postawach bohaterów, uświadamiając nam, że poszukiwanie własnych korzeni przez czarnoskórego chłopaka nie może być jedynie gestem prywatnym czy też indywidualną próbą dotarcia do prawdy – jest to proces w głębokim stopniu uwikłany w politykę i historię, choć bohater spektaklu Bagińskiego taką myśl zdaje się początkowo odrzucać.

Serce to kolejna odsłona cyklu „Debiuty TR”, w ramach którego najciekawszy reżyserzy młodego pokolenia mają możliwość zrealizowania spektaklu na scenie TR Warszawa. Z podobnej szansy dla młodych twórców Bagiński skorzystał wcześniej w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu, gdzie w ramach konkursu Modelatornia zrealizował w 2019 roku spektakl *Czarna skóra, białe maski*, zainspirowany esejem Frantza Fanona. Oba przedstawienia tworzą rodzaj dyptyku, w którym kluczowe stają się zagadnienia dotyczące rasy, czarności/białości, kolonializmu i rasizmu. Spektakle zdecydowanie różnią się jednak swą formą. *Czarna skóra, białe maski* to projekt o eksperymentalnej strukturze, w której zainscenizowane w pierwszej części scenki kostiumowe stają się pretekstem do półprywatnej dyskusji twórców na temat rasizmu w Polsce, ich osobistych doświadczeń i refleksji związanych z tym tematem. W *Sercu* kwestia czarności wpisana jest w fabułę spektaklu, która ukazana zostaje w tradycyjny, a nawet bardzo realistyczny sposób. Siła przedstawienia i wyrazistość poruszanego problemu zawierają się w konkretnej, poruszającej historii, która nie wymaga ani autokomentarza, ani publicystycznego tonu.

Scenariusz Wiktora Bagińskiego i Martyny Wawrzyniak to bardzo zręcznie skonstruowana kameralna opowieść rodzinna, rozpisana na czwórkę bohaterów. Granica między osobistym doświadczeniem a sceniczną kreacją wydaje się tu bardzo cienka – jej nieustanne testowanie jest jednym z celowych zabiegów dramaturgicznych. Z jednej strony Bagiński i Wawrzyniak konstruują swą wypowiedź jako zapis jednostkowej, opartej na głębokich emocjach historii, z drugiej zaś strony opatrują ją szeregiem znaków, odsyłających do rozpoznawalnych kulturowych mitów dotyczących czarności (*Jądro ciemności* Conrada nawiązuje do jednego z nich).

Najciekawszy jest jednak sposób, w jaki reżyser adaptuje tekst i wraz z aktorami przedstawia go na scenie. Pomyśl, aby w roli czarnoskórego maturzysty dorastającego w Polsce obsadzić Dobromira Dymeckiego, początkowo może zostać odebrany jedynie jako gest humorystyczny (tak zresztą komentuje go sam aktor w „prywatnej” rozmowie telefonicznej, którą słyszą widzowie). Już po kilku scenach orientujemy się jednak, że choć antyfabularne i komiczne wtrącenia w znaczący sposób dookreślają formę spektaklu, to jednak gra aktorska zdecydowanie wpisuje się w nurt realistyczno-emocjonalny. Aktorzy całkowicie (i niezwykle przekonująco) „wchodzą” w swoje postaci – robią to zresztą bez szczególnej charakterystyki. Ciemnoskórych bohaterów grają biali aktorzy, co paradoksalnie w większym stopniu pozwala wyodrębnić „czarność” jako pewien kulturowo-społeczny konstrukt, a nie jedynie atrybut rasy. Widzowie nie mają więc wątpliwości, że randka w sushi barze, której są świadkami, to spotkanie czarnoskórego osiemnastolatka (Dobromir Dymecki) i jego trochę starszej koleżanki pochodzącej z Kenii (Aleksandra Popławska). Dymecki i Popławska bardzo lekko i naturalnie odzwierciedlają ton rozmowy flirtujących ze sobą nastolatków, równie brawurowo odgrywają kolor swej skóry. Już w trakcie tej pierwszej swobodnej konwersacji padają kluczowe pytania, które powracać będą w kolejnych, bardziej

POWIĄZANE TEATRY



TR Warszawa

PRZECZYTAJ TEŻ



Leszek Bzdyl

Rok 1984



Tomasz Mościcki

Znieważeni, oblepieni, bezradni



Zuzanna Berendt

Jak to działa?



Patryk Kencki

Postkatastroficzna żegluga



Leszek Pułka

Zagazowani



Piotr Dobrowolski

Magia opowieści

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



dramatycznych scenach spektaklu. Dotyczą one kwestii związanych z pochodzeniem, poszukiwaniem własnej tożsamości i korzeni, ale także z koniecznością dostosowania się do oczekiwań i wyobrażeń tych, którzy stanowią rasową większość w danym kraju. Bardzo bliskie jest to przemyśleniom Fanona, kiedy pisze: „musiałem wytworzyć ponad moim schematem cielesnym schemat historyczno-rasowy”. Czarny kolor skóry głównego bohatera staje się zatem punktem wyjścia do dalszych diagnoz społecznych, które wylania się będą podczas jego rozmów/klótni z matką (przejmująca kreacja Magdaleny Kuty) oraz przyrodnim bratem (dopełniający całość swą niezwykłą naturalnością Jan Dravnel).

Opowieść przedstawiona w *Sercu* jest osnuta między autobiografią a szerzej rozumianym dyskursem postkolonialnym. Fizyczny brak ojca, po którym syn dziedziczy kolor skóry, staje się pretekstem do serii wyobrażeń na temat tego pierwszego. Oscylują one wokół kulturowych znaczeń narzuconych czarnoskórym: począwszy od stereotypów pochodzących z *Jądra ciemności* (w projekcji wideo nawiązuje do nich sam Bagiński), po model Afroamerykanina funkcjonujący w kulturze amerykańskiej (jednym z jego symboli jest figurka Michaela Jordana, pamiątka z dzieciństwa). Dość wspomnieć, że spektakl rozpoczyna utwór *The End Doorsów*, który wykonuje na gitarze Jan Dravnel. W ten sposób opowiadanie Conrada w bezpośredni sposób powiązane zostaje z jego współczesną, amerykańską wersją, jaką w *Czasie Apokalipsy* przedstawił Francis Ford Coppola. W opisanych wyżej zabiegach odnajdujemy kolejne odbicie głosu Jamesa Baldwina: „Amerykański wizerunek Murzyna żyje także w jego sercu, a kiedy podda się on temu wizerunkowi, jego życie nie będzie już funkcjonowało w żadnej innej rzeczywistości”. W tym kontekście spektakl Bagińskiego podejmuje trudną próbę osobistego zdiagnozowania i przezwyciężenia tej, mającej znamiona dramatycznej pułapki, tendencji.

12-05-2021

TR Warszawa
Wiktor Bagiński, Martyna Wawrzyniak
Serce
adaptacja i reżyseria: Wiktor Bagiński
scenariusz: Wiktor Bagiński, Martyna Wawrzyniak
scenografia: Ania Oramus
kostiumy: Marcin Kosakowski
światło, wideo: Natan Berkowicz
muzyka: Bartek Prosuł
choreografia: Krystyna Lama Szydłowska
obsada: Jan Dravnel, Dobromir Dymecki, Magdalena Kuta, Aleksandra Popławska, Wiktor Bagiński (wideo)
premiera: 5.03.2021

WIKTOR BĄGIŃSKI MARTYNA WAWRZYNIAK WARSZAWA TR WARSZAWA

Serce, reż. Wiktor Bagiński, TR Warszawa



Fot: fot. Monika Stolarska



Oglądasz zdjęcie 1 z 6

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz



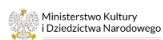
Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#)

[Ustawienia Cookies](#)



Strona

Nadesłane

Książki

Varia

Felietony

Historia teatru

Ludzie

Rozmowy

Opinie

Recenzje

Biuro

Redakcja

Patronaty

Współpraca

Szkoła

Kontakt

Facebook